

ISIS jest tam, gdzie trzeba

3 lutego 2025

Chociaż należy do najbiedniejszych państw świata, Somalia posiada złoża naturalne takie jak rudy uranu, manganu, żelaza (dotąd nieeksploatowane), boksytu, cyny, srebra, złota, gazu ziemnego, ropy naftowej i gipsu.



Od 1991 roku w Somalii trwa wojna domowa. W 2011 roku Somalia zajęła pierwsze miejsce (czwarty rok z rzędu) w rankingu państw o najtrudniejszych warunkach do życia. Szacuje się, że w całym regionie tzw. Rogu Afryki (południowo-wschodnia Etiopia, Somalia, północna Kenia) blisko 12 mln ludzi jest zagrożonych głodem. Surowce wydają się przekleństwem tego państwa.

Według raportu opublikowanego przez FAO oraz amerykańską agencję rządową USAID głód, który panował w Somalii w latach 2010–2012, był skutkiem największej od 60 lat suszy w tym rejonie świata i zabił prawie 260 tysięcy ludzi; połowa ofiar to dzieci poniżej piątego roku życia. Do klęski przyczyniła się także niepewna sytuacja bezpieczeństwa i związany z nią ograniczony dostęp organizacji humanitarnych do poszkodowanych, ponieważ niektóre rejony znajdowały się pod kontrolą grup związanych z Al-Kaidą.

W wyniku podziałów, podsycanych przez strukturę klanową, Somalia rozpadła się na trzy obszary administracyjne: Somaliland, Puntland i Galmudug. Każdy ogłosił autonomię. Najskuteczniej zarządzany Somaliland – dawna kolonia brytyjska, nie doczekał się uznania międzynarodowego.

Kiedyś kolonizatorzy uwielbiający polowania na egzotyczne gatunki chętnie instalowali swoje wpływy na Czarnym Lądzie. Dziś wykwit geopolityki nazwany walką z terroryzmem, polegający na likwidacji punktów oporu przed grabieżą,

przeistoczył się w polowanie na zorganizowane lokalnie oddziały broniące własny obszar przed bezwzględą inwazją i utratą zasobów naturalnych w ich agresywnej eksploatacji.

Losy Syrii i Iraku dowiodły jak długoterminowe nękanie gospodarcze sankcjami, w połączeniu z operacjami wojskowymi doprowadza państwa do rozpadu, by przejęcie i eksploatacja zasobów przebiegały sprawniej.

Prezydent Trump potwierdził to wpisem na platformie „X” w dniu 1 lutego 2025 roku: „Znajdziemy was i zabijemy!”. Zdaniem prezydenta, konieczność uderzenia amerykańskiego wynikała z rzekomo planowanego przez przywódcę terrorystów ataku. Szczegółów brak, ale zaistniała przestroga, że ataki mogą zostać powtórzone, o ile zagrożony będzie interes Ameryki. Bezpośredni atak amerykańskiego lotnictwa za cel wziął znajdujące się w paśmie gór Golis miejsce działalności partyzantów. Z ogólnie dostępnych źródeł wiadomo, że odkrycie w tym terenie na granicy regionu Baar i Sanaag złóż złota, zmobilizowało oddziały tak zwanej milicji do ustanowienia tam swojej kwatery głównej. Źródła amerykańskie donoszą o skutecznej realizacji zadania unieszkodliwienia oddziałów ISIS przez zadanie im dużych strat. Sekretarz obrony – Pete Hegseth potwierdził poważne straty wśród somalijskich oddziałów obrony.

W doniesieniach „Hindustan Timesa” czytamy, że prezydent Somalii – Hassan Sheikh Mohammad wyraził poparcie dla Amerykanów i gotowość współpracy w wysiłkach likwidacji terroryzmu. Stany Zjednoczone od długiego czasu powtarzają okresowe, punktowe uderzenia. Z najnowszych doniesień wynika, że oddziały ISIS działają głównie na terenie Afryki. Somalijskie skrzydło ISIS powstało w 2015 roku.

Znany jest pogląd o powołaniu do życia, finansowaniu, zbrojeniu i szkoleniu ISIS, o czym decydują służby amerykańskie. Tak długo jak pełnią użyteczną rolę są akceptowane, klasycznym przykładem Syria. Czyszczą teren,

usuwają głowy państw, pilnują złóż, a kiedy nadchodzi pora eksploatacji pod nadzorem instalowanej na długo bazy wojskowej, ISIS ulega likwidacji jako zbędne ogniwo. Prawie jak niechcący zadany bratobójczy ogień. Murzyn zrobił swoje, murzyn może odejść.

Opracowanie: Jola

Na podstawie: en.Wikipedia.org, YouTube.com

Źródło: WolneMedia.net